GAZETA KRAKOWSKA

No 36

W ŚRZODĘ DNIA 6 MAIA 1801.

Z Wiednia d. 29. Kwietnia.

Po śmierci J. Imper. Mości wszech Rossyi Pawła I. dwor nasz w przeszły czwartek, to iest 23 t. m. wdział żałobę na 7 tygodni. — J. C. K. M. raczył przy nowo założonym głownym woyskowym starownicżym urzędzie feldmarszałka leytnanta Stipsics inspektorem tegoż urzędu, ienerała maiora Hunibracht wice inspektorem, sekretarza kommissyi woyskowey Kolera, pierwszym, a C. K. konsyliarzem oberferwaltera Berndta drugim konsyliarza, oberferwaltera Sipatschka pierwszym, a ferwaltera Fuksa drugim sekretarzem mianować. Daley J. C. K. M. teraznieyszego przy armii niemieckiey Oberferpflegsferwaltera Rosnera tymże samym urzędem przy tuteyszym woyskowym urzędzie z tytułem C. K. konsyliarza udarować raczył. J. C. K. M. sekretarza nadwornego przy skarbowym i handlowym nadwornym urzędzie Józefa Lacasa adiunktem dyrekcyi fabryk w charakterze aktualnego rządowego konsyliarza z uwolnieniem od taxy mianować raczył. — Czerteski leśniczy Weisbapt i pod iego rządem będące osoby w Xięstwie siedmiogrodzkim złozyli patryotyczney ofiary 43 ryń. 23 kr. które J. C. K. M. raczył łaskawie przyiąć.

Podług doniesień z Egiptu ienerał Aberkromby na dniu 8 Marca pomimo oporu Francuzow z armią swoią wylądował. D. 13 napadli na Francuzi o 5 mil angielskich od Alexandryi, ale ze stratą odparci zostali. D. 21 ienerał Menou natarł na armią angielską iuż o 3 mile od Alexandryi stoiącą, lecz straciwszy 2000 ludzi w zabitych i ranych, i 500 niewolnika cofnąć się musiał. Zwycięztwo to kosztowało Anglików 500 ludzi w zabitych i ranych. D. 18 Marca Abukir kapitulował.

Tak zwani Kakerlacy (Albinowie czyli biali murzyni Leucaethiopes) którzy od badaczów natury pomiędzy Amerykanami na międzymorzu panamskiem, poniżey Indu i przy uyściu Gangezu, a poźniey w dolinach Sabaudyi i Chamuny postrzeżeni i za ludzi szczególnego rodzaiu uważani

byli, dziś od nowszych postrzegaczów w rożnych okolicach Europy, Szwaycaryi, Francyi, kraiach nadreńskich i innych mieyscach znalezieni zostali. Profesor Schmidt w C. K. Józefowskiey akademii, odkrył, że się w Austryi, 5 mil od Wiednia w okolicy Sieghartskirchenu 3letni Kakerlak znayduie; sprowadził go do Wiednia, i tuteyszym naturalistom i lekarzom do zastanowienia się oddał. Wszyscy, którzy go widzieli, zgadzaią się, iż iest prawdziwy Kakerlak. Profesor Schmidt daie następuiące iego opisanie. Włosy iego na głowie, brwi i rząsy są białości śniegu, i zbliżaią się do siwizny starca, są nadzwyczay rzadkie, tak że daią skorę widzieć, są ostre nakształt sierci koz białych w dotykaniu. Gdy ten chłopiec przez kilka godzin na wolnem i umiarkowanem powietrzu z odkrytą głową stoi, daie się na ów czas postrzegać pokryta śniezystemi włosami, w przod białości alabastrowey skora koloru cynobromego. Policzki iego są zawsze ponsowe-czerwone; lecz naydziwnieysze iawisko stawiaią iego oczy. Od białey błony oka, przez tęczystą aż do źrzenicy iest rozlana przyiemna czerwoność nakształt zorzy. Jeżeli chłopca tego postawi się twarzą przeciw iasnemu dnia światłu, na ten czas biała oka błona, wydaie się bladoczerwona, powieka rożowa, a źrzenica ciemno czerwona; osobliwie czerwoność źrzenicy iest podobna do połnocney iutrzenki cienką mgłą zakrytey. Przyczyna tego iawiska zależy od zupełnego niedostatku czarnego płynu w oku, na iego żylasty powłoce, i co do tego względu między ludzkiemi, a źwierzęcemi Kakerlakami (białemi myszami, krolikami, psami) zupełne iest podobieństwo. Rozni się zaś od innych Kakerlaków, że nie kryie się tak bardzo przed światłem, ale owszem iest światło piiącym (photophagus) z resztą lubo niewiele go zastanawiaią przedmioty, wpatruie się iednak w płomienie świecy wesoło, igra na słońcu, o wschodzie zawsze się budzi, a po zachodzie iest smutny. W pewney odległości rzeczy rozeznaie, bardziey iednak ma wzrok krotki niż daleki, stopień światła nie zdaie się mieć wielkiego na iego oczy wpływu. Na wiek swoy wzrost ma nader mały, mówi wyraźnie, iest żywy, zawsze czynny, i osobliwiey ciekawy. Z wielkiem iest przywiązaniem do matki. Rodzice iego są zdrowi, sztattni, włosów i brwi brunatnych. Dwie iego siotry mocno są do niego podobne. Oyciec iego spłodził z pierwszą swą żoną iednę Kretynę uorganizowaną, w którey duch ludzki w naylichszym wydaie się stopniu. Mieysce urodzenia tey Kretyny i Kakerlaka nie iest iak zwyczay dolina wązka między pagorkami, ale kray otwarty. Profesor Schmidt na końcu opisu czyni uwagi, że gdy pierwsi badacze natury (podobno nie lekarze) Kakerlaków na cieśninie panamskiey i uyściu Gangezu, pomimo znaków wszelkich choroby, które mieli, zawcześnie ich nowym rodzaiem ludzi ogłosili, dzisieysi iednak badacze i lekarze, którzy postawę panamskich i europeyskich kakerlaków za chorobę udaią, w przód maią okazać, iak samo od zwyczaynego nieco oddalone piątno w sferze szczególuey organizacyi przypadkowe igrzysko nieskończoney w swych płodach natury, często się w niektórych iestestwach wydaie (iak we wszelkich potworach) przy nayzupełnieyszem zdrowiu i czerstwości doskonałey chorobą nazwać się może.

Z Paryża d. 15. Kwietnia.

Nakoniec Anglicy pod jenerałem Abercromby d. 8 Marca wylądowali przy Abukir do Egiptu, i po stoczonych rożnych utarczkach z oddziałem naszych woysk pod jenerałem Friant postąpili ku Alexandryi. Dzisieyszy Monitor donosi o tem urzędownie co następuie. " Brig Osiris przybył do Tulonu, wypłynąwszy d. 25 Ventose (16 Marca) z Alexandryi. Fregata La Regenerée, która 300 ludzi, 3000 karabinów i rożne potrzeby dla armii wiozła, rownie iak inne okręty wyszłe z morzów adryackiego i śrzodziemnego, wraz z adiutantem jenerała Murat przybyły do Alexandryi. Jenerał Abercroby około w 13 do 14,000 ludzi uskutecznił swe wylądowanie d. 17 Ventose (8 Marca) przy Abukir. Od d. 8 do 16 Marca nadaremnie kusił się ciągle zamknąć załogę Alexandryi w iey murach. Kommenderuiący jenerał Menou d. 11 Marca do Rahmanie z głowną kwaterą przybył, gdzie rożne dywizye swey armii połączył. W tem momencie los rozstrzygnął zapewne posiadłość Egiptu. W temże momencie nayinteresowniey sza część kraiu przez swoie położenie geografi zne i usługi, które niegdyś rodzaiowi ludzkiemu uczyniła, albo widzi na zawsze zakwitłe kunszta, i używa owoców poleru, który tak wielką kładzie przegrodę między ludami Europy i barbarzyńskiemi narodami, albo wpadłszy znowu pod iarzmo baszów, widzi Egipt dla siebie i dla piękney, ale nieszczęśliwey Azyi zgubione nadzieie poleru i lepszey przyszłości. Za kilka dni dowiemy się czyli dobry lub zły gieniusz w tych ważnych lecz nieszczęśliwych okolicach przemogł." Oto są dalsze przytoczone w Monitorze z Egiptu wiadomości:

Wyiątek z listu oby. le Long kapitana okrętu Dubois. W Alexandryi d. 4 Ventose (23 Lutego.)

" Statek Good Union d. 3 Ventose zawinął do Alexandryi, po okropney burzy która siły nieprzyiacielskie blokuiące port Alexandryiski rozpruszyła. Statek ten przywiozł nam wiele ammunicyy woiennych i innych rzeczy potrzebnych dla armii.,,

"Edmond Richer kapitan okrętu, kommendant fregaty Regenere do ministra marynarki i Koloniy. — W Alexandryi d. 25 Ventose w roku 9 (16 Marca.)

Obywatelu Ministrze! Mam honor donieść Ci iż d. 11 Ventose stanąłem w Alexandryi dnia 17 po moim wypłynieniu z Rochefort. Wysadziłem woyska i oddałem ammunicye które przywiozłem. Zadziwi Cie bezwątpienia Ob. Ministrze wiadomość o przybyciu do Alexandryi fregaty Regenere i dopełnieniu danego iey zlecenia. Chciałbym Cię uwiadomić o fregacie Afrykanka od którey oddzielił nas okropny wicher w nocy na d. 25 na 26 Pluvios od wschodu wieiący, i po rożnych niebespiecznych przypadkach iakich mnie ta burza nabawiła, lękam się aby fregata Afrykanka niebyła przymuszona szukać, gdzie schronienia. W podroży moiey maiąc wiatr przyiażny nic mnie wstrzymać niezdołało. Dwie fregaty nieprzyiacielskie i ieden bryg scigały mnie, lecz po dwoch godzinach scigania nie widziałem ich więcey. Miałbym się za bardzo szczęśliwego, ieżeli we wszystkim twoie rozkazy wypełniłem. Pozdrowienie i Szacunek.

Edmond Richer.

Prefekt marynarki do pierwszego konsula

W Alexandryi d. 24 Ventose roku 9 (dnia 15 Marca.)

Obywatelu Pierwszy Konsulu! Ministrowie woyny i marynarki opiszą ci nasze położenie. Niechay wolno mi tylko będzie zapewnić Cię że wszyscy Francuzi, woyska tak lądowe, iak morskie zagrzebią się prędzey pod rozwalinami Alexandryi, niżeli ustąpią nieprzyiacielowi tego ważnego mieysca. Przymiy hołd moiey pełney uszanowania wdzięczności. Podpisano *Le Roy.*

Jenerał kommenderuiący miał odebrać wiadomości od Jenerała Murat przez statek przybyły z Ankony d. 17 który przywiozł tu iego adjutanta Didiera d. 18 znaydował się w Damenhour.

Prefekt marynarki w Egipcie do ministra marynarki i Koloniy. W Alexandryi d. 25 Ventose w roku 9 (16 Marca.)

Statek Osiris nie mogąc wczoray wypłynąć korzystam z tego spoźnienia dla uwiadomienia cię o przybyciu Jenerała kommenderuiącego Menou na d. 20 Ventose do Rahmanie: mówią, że w mieyscu tym zgromadza armią, i przed dniem 30 spodziewamy się iego tu przybycia. Aż do tego czasu ieżeli nieprzyiaciel nie wsiędzie nazad na okręty, nie będzie mogł iuż tego dopełnić. Żadney pewney powziąść nie mogłem wiadomości względem liczby woiennych nieprzyiacielskich statków. Mówią że pomiędzy niemi znayduią się płaskie uzbroione statki, co w oczach niektórych ludzi znacznie powiększyło rzetelną liczbę okrętów i innych woiennych statków. Zdaie się iż naywięcey 9 iest okrętów uzbroionych iak potrzeba do boiu. Pozdrowienie i Szacunek, *Le Roy.*

Le Roy prefekt marynarki w Egipcie do ministra marynarki i Koloniy. W Alexandryi 26 Ventose w roku 9 (16 Marca.)

Dnia 10 *Ventose.* Wiały wiatry z wschodu na zachod i czas był niepogodny. O godzinie 2 po południu postrzeżono znaczną nieprzyiacielską flottę od wschodu; przed zachodem słońca flotta nieprzyiacielska zgromadziła się zmierzaiąc ku północno wschodoiey stronie starego portu. Uderzono w bębny i woyska nasze były w gotowości do udania się na mieysce któremuby nieprzyiaciel zagrażał. Siły morskie rozrządzono także podług potrzeby. Siła nieprzyiacielska była następuiąca: 15 liniowych okrętów o dwóch mostach, z których 9 uzbroione iak do boiu, 32 fregat, 30 do 36 korwet, brygow, bombardow i innych letkich statków i więcey niż 70 przewozowych statków, pomiędzy któremi wiele się znayduie znaczney wielkości. Około godziny 10 w wieczor nieprzyiaciel skierował drogę swoię ku stanowisku Abukir. Woyska nasze natychmiast tam się udały.

Dnia 11 *Ventose.* Rowno ze dniem flotta nieprzyiacielska sposobiła się do przybicia do wschodniego brzegu stanowiska Abukir. W godzinach rannych zbliżyła się do tego brzegu. Tegoż czasu spostrzeżono około 13 statków woiennych lub przewozowych płynących od strony północno wschodniey dla złączenia się z nieprzyiacielem. Gdy statki woienne nieprzyiacielskie blokuiące porty Alexandryi złączyły się z flottą nieprzyiacielską, fregata przeto nasza Regenere około godziny 9 z rana wolno zawinęła do starego portu; przywiozła 300 ludzi wyboru woyska i 3000 karabinów. Po południu bryk Lody do tegoż przybył portu. W dniu tym za-

łoga Alexandryyska pod rozkazami jenerała Friand rozłożyła się na wzgorkach leżących na południe stanowiska Abukir. Przez przeciąg reszty czasu dnia tego nic nowego nie zaszło. Wiatry zawsze powiewały od wschodu i czas był pogodny.

Dnia 12 *Ventose.* Wielkie wiatry wschodnie, połnocne i zachodnie na przemian wiały, czas był niepogodny i znaczny przybytek morza.

Dnia 13, 14 *i* 15 *Ventose*, też same wiatry wiały i czas był niepogodny, przez przeciąg tych czterech dni nieprzyiaciel żadnego nieczynił poruszenia.

Dnia 16 *Ventose*, czas był dosyć pogodny, wiatry wiały od wschodu ku połnocy. Okręty liniowe angielskie przesadziły woyska lądowe na statki przewozowe, które naybliżey brzegów znaydowały się. Około godziny 4 popołudniu trzy statki płaskie zbliżyły się dla rozpoznania jeziora Madie; wysadziły one 50 lub 60 ludzi na ląd, którzy natychmiast pokonanemi zostali, około 20 legło na placu, reszta ratowała się szybkim na też statki powrotem.

Dnia 17 *Ventose.* Rowno ze dniem wiatr mały od wschodu ku południowo zachodniey stronie wiał, czas był pogodny i morze bardzo spokoyne; nieprzyiaciel czynił poruszenia, które widocznie okazywały, iż chce wylądować. Wszystkie iego statki opatrzone woyskiem wyszły na morze. Około godziny w pół do siódmey zrana ruszyły ku brzegowi między ieziorem Madie i twierdzą Abukir. Woyska nasze uszykowały się natychmiast na wzgórkach naprzeciw mieysca tego leżących. O godzinie 7 zrana statki płaskie nieprzyiacielskie wznaczney bardzo liczbie wszelkiey usilności dokładały dla zbliżenia się do brzegu, iakoż przybiły do niego w bardzo dobrym porządku i zaczęły wysadzać woyska za pomocą woiennych szałup i innych uzbroionych statków, które okropny i dobrze wymierzony na woyska nasze synały ogień. Nieprzyiaciel przywitany był dobrze wymierzonym armatnym ogniem i gradem kartaczów, któremi 15 lub 16 armat na to przeznaczonych bezustannie miotały. Lecz linia nieprzyiacielska nadto rozciągła niedozwoliła naszym woyskom we wszystkich punktach podobnego czynić oporu. Sześć do siedmiu tysięcy Anglików znaydowało się iuż na lądzie. Naszej woyska choćj daleko w mnieyszey liczbie uderzyły na nieprzyiaciela i po dwa razy na bagnety z nim walczyły. Prawe skrzydło nieprzyiaciela natychmiast prawie złamane zostało, lecz gdy znowu mocna kolomna skrzydła lewego wsparła go, woyska nasze cofnąć się przymuszone były. Aż do godziny 9 zrana z wielką bito się zaciętością; jenerał dowodzący woyskiem naszym widząc licznego nieprzyiaciela, i boiąc się przez narażenie załogi alexandryyskiey wystawienia na niebezpieczeństwo miasta tego, cofnął się do niego; cofanie to w naylepszym odbyło się porządku. Woyska nasze zaięły stanowisko o półtory mili wtył od mieysca bitwy, lewe ich skrzydło opiera się o morze, prawe o iezioro Madié: nieprzyiaciel rozłożył się na wzgorkach pod Abukir. W dniu tym straciliśmy w zabitych i rannych około 300 ludzi. Anglicy około 2000 ludzi maią niezdatnych do służby.

Dnia 18, 19, 20 *i* 21 *Ventose.* Woyska obustronne stały w swoich stanowiskach i nic nowego nie zaszło procz, że d. 21 woyska nasze udawszy się na rozpo-

znanie nieprzyiaciela uderzyły na przednie iego straże i 17 do 20 mu ludzi zabiły, raniły lub w niewolą poymały, pomiędzy któremi 2 officyerów. My z naszey strony w zabitych i rannych mamy 5 ludzi.

Dnia 22 Ventose. Rowno ze dniem dano znak z armaty u przednich straży naszego woyska; w mieście uderzono w bęben i każdy na mieysce swoie udał się. Nieprzyiaciel zbliżał się w dobrym porządku formuiąc linią mocno ściśnioną lecz bardzo rozległą. Woyska nasze czekały go z odwagą. O godzinie 7 z rana bitwa rozpoczęła się na całey linii. Armia nieprzyiacielska zdawała się bydź mocną 12,000 ludzi; załoga alexandryyska wzmocniona została świeżo przybyłemi z okolic woyskami i naywięcey wynosiła 4 00 ludzi pomiędzy któremi 200 iazdy. Rozprawa z obustron była uporczywa, nasza iazda po dwa razy natarła na nieprzyiaciela, za drugą razą udało iey się otoczyć nieprzyiaciela w liczbie 500 do 600 ludzi i przymusić go do złożenia broni, w krótce iednak potym gdy znaczna kolomna nieprzyiacielska w odwodzie będąca z wielką natarczywością uderzyła na nią, przymuszoną została cofnąć się i opuścić zabranych ieńców. — Tegoż dnia popołudniu nieprzyiaciel lewe swoie skrzydło znacznie zmocnił. Wkrótce potym mocna nieprzyiacielska kolomna uderzyła na nasze prawe skrzydło, i opanowała most na kanale alexandryyskim, lecz niebawnie republikanie znowu go odebrali. Nieprzyiaciel po trzy razy w punkcie tym uderzał z wielką natarczywością na nasze woyska i trzy razy z znaczną stratą odpartym został. O godzinie 5 popołudniu cofnął się do swoiego stanowiska.

Dnia 23. Ventose. Dzień ten cały przepędzono na wzaiemnym z stron obydwóch rozpoznawaniu. Nieprzyiaciel zrana i w wieczór czynił poruszenia na lewym skrzydle. Armaty twierdzy Abukir przez cały dzień słyszano. Wszystkie te wypadki tak mi się bydź zdaią ważnemi, iż przedsięwziąłem nie czekaiąc rozkazu jenerała kommenderuiącego, wysłać statek Osiris dla uwiadomienia Cię o nich.

Pozdrowienie i szacunek.

Le Roy.

Mniemaią tu, że wynadgrodzenia w Niemczech dopiero po pokoiu z Anglią uskutecznione zostaną. — Pierwszy konsul wezwał do siebie znanego hrabię Melzi z Medyolanu, dla naradzenia się z nim względem interessów włoskich. Z iednem wielkiem mocarstwem północnem zachodzą względem losu Piemontu i Toskanii, tudzież względem przywrócenia Króla Sardyńskiego do iego państw częste urzędowe noty. — Od 4 dni pierwszy konsul żyie nader samotnie w Malmaison; tylko niektórzy ministrowie i jenerałowie bywaią do niego wpuszczani. — Pisma nasze wystawiaią w sposobie naypodchlebnieyszym nowego monarchę rossyyskiego, którego bywszy półkownik Laharpe był nauczycielem. — Obrot rzeczy w Egipcie będzie miał wielki wpływ do powszechnego pokoiu. — Rząd nasz obraca w cichości siły swoie na wskrzeszenie marynarki: 1 mill: 800,000 fr. płacone są miesięcznie za same liweranki do Brestu. Ta sama czynność panuie w Rochefort i Tulonie. Papiery rządowe nie podniosły się ieszcze; stoią 52 fr. 50 cent. za sto.

Dnia 17. Kwietnia.

Wczorayszy monitor mieści w sobie

bie pismo względem wylądowania Anglików do Egiptu od szefa milicyi Guien do prefekta morskiego 6go okrętu Verce pod d. 16 Marca z Alexandryi, w którym procz powyższych znayduią się iescze następuiące okoliczności:

" Flotta angielska pomimo Alexandryi do Abukir płynąca składała się z 200 blisko żagli. Natychmiast Jenerał Friant z częścią załogi alexandryyskiey udał się do Abukir. D 5 pokazały się znowu 2 fregaty angielskie i 1 bryg przed Alexandryą, gdzie dotąd krążyć nie przestaią, chociaż inne okręty do Abukir odeszły. Tam znaczną część woysk swoich nieprzyiaciel razem wysadził. Oddział woysk naszych cudów waleczności dokazywał, dla wyparcia ich z lądu, ale nakoniec przemagaiącey sile nieprzyiaciela ustąpić musiał. Do 7000 Anglików wysiadło na ląd po krwawey rozprawie, w którey przeszło 1000 ich musiało poledz, gdy my ledwo 250 ludzi straciliśmy. Liczba zabitych naszych iest daleko mnieysza niż rannych; między ostatniemi, znayduie się jenerał adiutant Mortinet. Twierdza Abukir ma potężną załogę, i zamachom nieprzyiaciela potrafi się oprzeć. Bryg Lody doniosł nam o zawarciu pokoiu z Cesarzem, i o weyściu na śrzodziemne morze eskadry Ganibeauma. — Dni pierwszych po wylądowaniu użył nieprzyiaciel do umocnienia się na pół wyspie przy Abukir, potem chciał się do Alexandryi zbliżyć. Przez kilka dni strzelały forpoczty do siebie; lecz gdy d. 13 Marca nieprzyiaciel pokusił się o zaięcie niektórych ważnych stanowisk, jenerał Friant uderzył na niego. Skutek bitwy był cały dzień wątpliwy; ale gdy nieprzyiaciel usiłował opanować most na alexandryyskim kanale, ze stratą odparty, i do zaniechania swych zapędów przymuszony został. Bitwa była nader zacięta: nieprzyiaciel 2 do 3000 utracił ludzi, nasza zaś strata tylko 300 wynosi. Od zbiegów dowiaduiemy się: 1) że armia nieprzyiacielska wynosząca do 15,000 ludzi składa się z 15 regimentów, gdzie emigranci francuzcy, Korsykanie, Cesarscy i z resztą Anglicy znayduią się. 2) Że Keith morską, a Abercromby lądową siłą dowodzą. — D. 15 zrana nieprzyiaciel na twierdzę Abukir uderzył. Od kilku dni załoga Alexandryi 4 do 5000 wzmocnioną została. Spodziewamy się codzień jenerała Menou, który iak słychać ma iutro rano z swoią armią przybydź. Zdaie się, że powszechny attak przymusi nieprzyiaciela cofnąć się na okręty, ieźli iuż tego nie uczynił. Czoło flotty nieprzyiacielskiey stoi na kotwicach przed Abukir; 5 do 6 fregat i kilka lekkich statków blokuią ciągle port i krążą od Abukir do Marabuk.

Podpisano *Guien.*

Pierwszy konsul mianował negocyanta ob. Blanc, dyrektora lazaretów przy armii wschodniey, ieneralnym kommissarzem związków zagranicznych w Neapolu. — Ob. Dolomieu, który z więzienia messyńskiego do Paryża powraca, napisał w czasie swey niewoli nowe dzieło o różnych wydziałach mineralogii, które teraz wyda. — Nowy rząd w Rossyi może nie mały wpływ mieć będzie do naszych negocyacyy z Anglią. Bieg kuryerów między Kale i Dower iest nader częsty. Zeyście Pawła I. zrobiło tu z resztą nadzwyczayne wrażenie. — Podług tuteyszych dzienników Alexander I. przysłał hrabi Kalitszew list,

który do niego Paweł I. na dzień przed śmiercią pisał. — Dwadzieścia tysięcy rzemieślników i profesyonistów wymazano z listy emigrantów: wiele kobiet doświadczy tych samych względów. — Lewe skrzydło armii reńskiey zostanie temczasowo wcałości, osadzi w 4 nowych departamentach lewy brzeg Renu, i będzie ieszcze, 5 półbrygadami wzmocnione. — Srzodek uda się do departamentów wyzsiego i nizszego Renu. Woyska z prawego skrzydła udały się nagłym marszem na brzegi Flandryi i do nadkanałowych portów. — Gdy wiadomość o zeyściu Pawła I. nadeszła hrabia Kalitsew i margrabia Luchesini odwołali zamówiony bal na wsi. P. Kalitszew przesłał zaraz tę wiadomość ministrowi Talleyrand, a ten natychmiast pierwszemu konsulowi do Malmaison ią zaniosł.

Z Hanau d. 18. Kwietnia.

W tym momencie przeieżdza tędy konsyliarz ambasady rossyyskiey, i kawaler maltański Oubriel kuryerem z Paryża. Hrabia Kalitszew wysłał go d. 14 do Petersburga; przeieżdzaiący tędy na d. 8 kuryer Biondini stanął w Paryżu. — Rząd Francuzki oświadczył, że dopoki wszystkie armie francuzkie za Ren nie powrocą żadne woyska niemieckie nie mogą weyść do zburzonych twierdz Kassela i Ehrenbreysteinu. Elektorowey bawarskiey przysłany został z Petersburga krzyż orderu S. Katarzyny. Woyska pruskie w Frankonii nie dostały namiotów, ani powodowych koni do armat, co dowodzi, że nie będą dalеko użyte. Dla korpusu który tu ma przyyść z Magdeburskiego rozpisano kwatery. D. 21 t. m. woyska pruskie wyciągną z Frankonii. — W Ratyzbonie na d. 13 Worms, Bazylea, Bamberg, i t. d. złożyły swe głosy w izbie Xiążęcey. Jenerałowie Grenier i Commes oświadczyli Xciu Würzburskiemu zabezpieczenie, że może do swey stolicy bez przeszkody powrocić. Miasto Würzburg ma bydź d. 18 t. m. na przyiazd Xcia wieczorem oświecone. — Regimenta cyrkułu wyższego Renu iuż powracaią.

Z Medyolanu d. 8. Kwietnia.

W Neapolu rozeszła się pogłoska, że Anglicy od jenerała Menou w Egipcie pobici i do cofnienia się na okręty przymuszeni zostali. — Anglicy będący na wyspie Elbie przy Liwornie wyszli pod żagle do Malty. Szef sztabu głownego Oudinot powrocił tu z Paryża. Znany ob. D[illegible] wyiechał z Florencyi do Paryża.

Z Krolewca d. 16. Kwietnia.

Tuteysza gazeta mieści w sobie następuiącą wiadomość z Rossyi: "Imperator Jmć przywrócił wiele oddalonych jenerałów i officyerów do służby, w tych samych regimentach, w ktorych się dawniey znaydowali. — Wszystkie xiążki mogą teraz bydź do Rossyi wprowadzane, podlegaią iednak censurze, tak iak w innych kraiach. Loże frankmasonów w całem państwie zupełnie są zakazane, kluby tylko, pikniki i inne prywatne schadzki, służące do zabawy, są wolne, i policya odebrała rozkaz nie czynienia im naymnieyszey przeszkody. — Wiele osob noszą iuż okrągłe kapelusze, nieprzystoyne noszenie włosów i szerokich pantalonów zakazane iednak iest zwłaszcza w obecności wyższego stanu osób. — Teraźnieyszy Imperator zniosł wysiadanie z karet i klękanie przed sobą."

DODATEK

DO № 36

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Ś r z o d ę D n i a 6. M a i a 1801.

Z Sztokolmu d. 14. Kwietnia.

Przybył przeszłey soboty szambelan imperatorski i pułkownik hrabia Pahlen z Petersburga z doniesieniem tuteyszemu dworowi o śmierci Pawła I. i o wstąpieniu na tron Alexandra. Przywiezione od niego depesze zostały natychmiast Królowi do Skanii sztafetą odesłane, z zapytaniem czyli iest wolą J. K. Mci aby hrabia osobiście do niego się udał, czyli też aby czekał poki J. K. M. nie powróci. Aż do przyyścia odpowiedzi hrabia się tu zabawi. — Luger angielski, który od flotty Parkera wysłany był na Baltyckie morze, ścigał 3 nasze kupieckie okręty, z których dwa umknęły, a 3ci wpadł na mieliznę. — Rząd tuteyszy kazał ogłaszać dokładny rapport o bitwie dnia drugiego, stoczoney pod Kopenhagą, i oddaie tu nayWiększą sprawiedliwość bohaterskiey odwadze, z iaką się duńskie blokowe okręty przeciw przewadze Angllków broniły. Król Imć Następcy duńskiemu, który już ma order S. Serafina posłał przez pazia Szekenstrom order S. Krzyża mieczowego. — Baron Lagerbielke, który zaraz po bitwie był do Kopenhagi posłany, przywiozł od następcy tronu odpowiedź na pismo J. K. Mci, w którey Xżę oświadczył nayżywsze swoie uczucie, za przyiaźń i uczesnictwo Krola. — Admirał szwedzki Kronsztadt w czasie bitwy na dniu 2 towarzyszył następcy tronu duńskiego, gdzie naywiększe było niebezpieczeństwo. Zasłużony ten woiownik, iest ten sam, który przy boku Gustawa III. otrzymał sławne zwycięztwo w Swenksundzie, a teraz iest naywyższym wodzem siły Szwedzkiey morskiey.

Nasza pobrzeżna flotta pod admirałem Rosensteynem udała się przez Norköping do Skanii. — Dla wzmocnienia załogi karlskrońskiey wysłano regiment dragonii Smalandzkiey. — W tych dniach wypłynie wiele okrętów kupieckich, które 60,000 beczek zboża z portów rossyyskich do Szwecyi przywiozą. Na dobro tuteyszego ubóstwa dane tu po 2gi raz Haydna ora-

toryum *stworzenie świata* uczyniło 2000 reichstalerów. — Słychać także że Król Jmć ma tu d. 20 t. m. powrócić. J. K. M. raczył hrabię Imperii Eckbrecht Dürkheima w liczbę swych szambelanów umieścić.

Z Petersburga d. 7. Kwietnia.

Wyszła tu następuiąca od tronu odezwa. — "My Alexander I. z Bożey i t. d. — Gdy wolą iest naszą panuiącemu zakonowi S. Jana Jerozolimskiego okazać dowody naszego przywiązania i szacunku, oświadczamy zatem, że podobało się nam zakon ten w naszą Imperatorską wziąść opiekę, i wszelkiego dołożyć starania, aby go przy wszystkich onego prawach, honorach, przywileiach i własnościach utrzymać — W tym celu rozkazuiemy naszemu feldmarszałkowi, przeorowi zakonu, hrabiemu Mikołaiowi Sołtykowowi, odtąd władzę i dostoieństwo namiestnika wikarego W. Mistrzą zakonu sprawować, i W. radę zwołać, dla oświadczenia oneyże, że zamysłem iest naszym, aby stolica nasza Imperatorska, była za stolicę samowładniczego zakonu S. Jana Jerozolimskiego do poty uważana, póki okoliczności nie dozwolą W. Mistrza podług praw i dawnego obrzędu wybrać. — W oczekiwaniu tego czasu, nakazuiemy iako protektor, ażeby S. Rada rządziła zakonem, wszystkie ięzyki i wszystkie przeorstwa o tem postanowieniu naszem uwiadomiła, i one dla własnego ich dobra nakłoniła, ażeby się dekretom tey rady poddali. — Potwierdzamy ninieyszem rozrządzeniem, w naszem państwie ustanowione W. Przeorstwa rossyyskie i katolickie zostawuiąc im, wszystkie dobra, przywileie, i administracye z zupełnem onychże użyciem, i wolą iest naszą ażeby one w imieniu naszem protektorskiem od wikarego W. Mistrza naszego feldmarszałka jenerała przeora zakonu, hrabi Mikołaia Sołtykowa rządzone były. — Skoro za porozumieniem się z innemi dworami oznaczemy pewne mieysce i sposoby do zwołania powszechnego ziazdu samowładniczego zakonu S. Jana Jerozolimskiego, naypierwszym z usiłowań naszey pieczołowitości i protekcyi będzie, nakazać tamże wybranie W. Mistrza, któryby godnym był przewodniczyć, i zakon ten do dawney iego świetności przywrócić. — Dan w naszem Imperatorskim stołecznem i rezydencyonalnem mieście Petersburgu d. 16 Marca (st. Kal.) roku 1801 naszego panowania 1.

Podpisano *Alexander.*

W. Kanclerz.

Hrabia *Pahlen.*

Z Berna d. 12. Kwietnia.

Za kilka dni przybędzie tu główna kwatera jenerała Macdonalda. — Ob. J. Danbach z kantonu Argau, teraz zegarmistrz w Bernie, wynalazł 10ciorurną armatę. Machina ta składa się z lawetu, na którym między przedniemi i tylnemi kołami znayduie się wielki krąg, który się poziomo na śrzedniey srzubie w koło obraca: na nim stoi podpora utrzymuiąca piętro, które w kształt z dziesięciu uszykowanych przysobie rur iest złożone, wszystkie zaś za spuszczeniem kurka iak widziemy u dubeltowki razem są wypalone; naboie kładą się 10cią otworami spadzisto w rury w padaiącym. wyprostowawszy

machinę przez prostą nader mechanikę. Podług planu wynalezcy machina ta może, służyć i konney artyleryi ieżeli bateryà składać się będzie z rur 1 funtowych lub nieco większych kartaczami nabiiać się maiących. Trzech kanonierów siedzących w tyle wystarczą do usługi, rownie i tyleż koni do prędkiego przeniesienia całey tey mordowni.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 5. Maia 1801

Korzec Pszenicy .	zł. pol.	36 do 38.
— Żyta . .	— —	23 — 25.
— Jęczmienia .	— —	15 — 17½
— Owsa . .	— —	9 — 10.
— Grochu . .	— —	24 — 26.
— Kaszy iaglaney .	— —	32 — 36,

DONIESIENIA

Ponieważ JW Maryanna z Moszyńskich Dembińska dobra wieś Broniszów w cyrkule Kieleckim leżace od W. Jana Linowskiego prawem dziedzictwa w roku zeszłem 18 0 na siebie i swoich sukcessorów nabyła, przeto ninieyszem wszystkich iakowekolwiek pretensye do tychże dóbr maiących uwiadomia, aby się z onemi prawnie naydaley do dnia S. Jana w r. 1802 tym pewniey wykazali, ile że po upłynieniu takowego terminu żadna pretensia przyiętaby nie została.

Magistrat C. K. Miasta Stołecznego Krakowa wszystkim komu o tym wiedzieć należy, do publiczney wiadomości podaie, iż na instancyą Pani Teklij Włodyczynskiey, po niegdy Filipie Neryuszu Włodyczynskim pozostałey wdowy, tudzież Współ opiekuna P. Jakoba Pączkowskiego, rzeczy rożne ruchome, iako to w kleynotach, w srebrze, w zegarach, w mosiądzu, miedzi, cynie, farfurach, szkle, sukniach, pasach polskich, i rożnych sprzętach domowych, dnia 15 miesiąca Maia r. b. o godzinie 10 z rana poczynaiąc, i następnych dni ciągle w kamienicy P. wdowy, i sukcessorów, Włodyczynskich pod Nrem 24 w rynku stoiącey, przez publiczną licytacyą więcey daiącemu, za gotowe pieniądze sprzedawane będą.

Wszyscy zatem życzący sobie co z takowych rzeczy nabydź, maią się na mieyscu i czasie wyżey wyrażonym znaydować. Dan w Krakowie 24 Kwietnia 1801 roku.

J. Gellinek.
W. Lichocki.
T. Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stoł. Miasta Krakowa.
Kozłowski.

Na dniu 20 Maia r. b. będzie w C. K. Radłowskiey prefekturze urzędowney kancellaryi w wsi Wokowicach Radłowskiego państwa znayduiace się woytostwo, do którego 73 morgi 1504⅜ sążni ornego gruntu z 12 poddanych należą, którzy iedynie pieszą robocizne odrabiaią, przez publiczną licytacyą w 3 letnią aredę a to od 24 Junii 18 1 aż do 23 Junii 1804 wypuszczone.

Licytanci przeto na wyżey wyznaczony dzień i przedpołudniową godzinę zwyczayną do Radłowskiey C. K. prefektury urzędowney kancellaryi z tym iednak dokładem zapraszaią się, aby każdy z wadium pr. 22. ryn. zaopatrzony był, bez którego żaden iako erarialny restancyaryusz przypuszczonym bydź niemoże.

Dalsze kondycye mogą bydź wzwyż pomienioney Radłowskiey prefektualney kancellaryi każdego czasu czytane i widziane.

Z Urzędu C. K. Kaalney Ekonom. Dyrekcyi. W Niepołomicach d. 17. Kwietnia 1801.
Talski.

C. K. administracya dobr kraiowych zachodniey Galicyi zaaręduie dnia 1go Czerwca r. b. w kancellaryi w Krakowie w ulicy S. Jańskiey leżącey przedpołudniem pro-

piwnicą dobr do wielkich szkoł należących w Bronowicach wielkich cyrkułu Krakowskiego do którejże propinacyi pola i ogrody należą od 24go Czerwca 1801 aż do 23 Czerwca 1804 roku na trzy lata. A gdyż do propinacyi żadni poddani iedynie budowli w dobrach znayduiących skarbowi się dodadzą więc do licytacyi żydom i katolikom dostęp wolny iest, aby tylko przed licytacyą za vadium 30 ryn. a policytacyi półroczną ratę w gotowiźnie złożyli.

Pierwszy wygłos iest 300 ryn. W Krakowie dnia 29 Kwietnia 1801.

W niebytności WW. konsyliarza gubernialnego i dobr rządowych Administratora.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Domino Stanislao Leduchowski, Medio præsentis Edicti hisce insinuatur quod nimirum Simon Moraczewski Curator ad actum minorennis Comites Stanislai Alexandrowicz sub præs 10 Martii 1801 ad N. E. 3569 ad Forum hocce adversus eum in causa puncto solutionis summæ 64210 fp. 16 gr. c. s. c. Libellum porrexerit, Judiciique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverit. Cum autem Forum hocce ob suam a Cæs. Reg. hæreditariis terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum D. Madanu ipsius periculo, & impendio, qua curatorem constituerit, cumque etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hereditaris terris judiciarii codicis agitabitur, atque etiam terminabitur ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse compareat, vel curatori dato, si quæ forte haberet juris sui adminicula tempestive transmittat, vel denique alium quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripto ea juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas, sibimet ipsi imputandas habebit. Ita enim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Wittorff.
Brożowski.
Gruszecki.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublin. in Regno Galiciæ Occid. Datum Lublini d. 11 Martii 1801.

Sahaneck.

Nomine Cæsareo Regii Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Dominæ Mariannæ Comitissæ Ossolińska, Medio præsentis Edicti hisce insinuatur quod nimirum Dnus: Paulus de Foulvecourt ad forum hocce adversus, eam in causa puncto summæ 150 duc: c. s. c. solutionis sub. præs. 5 Febr. 1801 Nro. 1828 Libellum porrexerit judiciique opem, quoad id justitia exigit, imploraverit. Cum autem Forum hocce ob ignotum eius habitationis locum, vel plane a Cœs. Reg. hæreditariis terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Gener. Reynberger ipsius periculo, & impendio, qua curatorem coustituerit, cumquo etiam lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hereditariis terris judiciarii codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, cu que actio quæstionis sub hodierno ad excipiendum intra 90 dies communicatur ideo ipse eum in finem admonetur ut vel curatori dato, si quæ forte haberet juris sui adminicula tempestive transmittat, vel denique alium quempiam Mandatarium constituat, Foroque huic denominet & pro ordine præscripto ea juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverit, utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsi imputandas habebit. Ita enim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg hæreditariis Terris Leges.

Wittorff.
Brożowski.
Gruszecki.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis, Datum Lublini d. 11 Febr. 1801.

Postenberg.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Tomaszowi Łyszkowskiemu: że Pani Kalitynska po śmierci niegdy Ignacego Kalytyńskiego pozostała wdowa małoletniego Jana Kalytyńskiego matka i opiekunka u Sądów tych o summę 982 zł. pol. z prowizyą i kosztem prawnym, żałobę na niego podała, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż obżałowanemu Tomaszowi Łyszkowskiemu adwokata tuteyszego Pana Osławskiego z iego szkodą iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym koncem upomina się: ażeby dnia 30 Maia 1801 o godzinie 9 z rana sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osadzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Praufs.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 3. Lutego 1801.
Münch, sekr.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Janowi Karwatowi: że Pani Krystyna Kalitynska po niegdy Ignacym Kalitynskim pozostała wdowa a syna małoletniego Jana Kalitynskiego matka i opiekunka u sądów tych, o kwotę 17 czer. zł. z prowizyą od roku 1785 i kosztem prawnym, żałobę na niego podała, i o pomoc sadu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, iemuż pozwanemu Janowi Karwatowi adwokata tuteyszego Pana Osławskiego z iego szkodą i iego kosztem, zastępcą postanowiły, z którym procefs ten stosownie do przepisu ustawy sadowey, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się, ażeby w czasie przyzwoitym, to iest: dnia 30 Maia roku bieżącego o godzinie 9 z rana sam stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu w cześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił, i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług, opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Praufs.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.
W Krakowie dnia 3 Lutego 1801.
Münch sekr.

Nomine Cæsareo Regii Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentali. Dnæ Magdalenæ de Kofsakowskie Kuczynska, Medio præsentis Edicti hisce insinuatur, quod nimirum Antonius Kuczynski, ad Forum hocce adversus, eam tum Dominum Boguslaum Kretowicz & Domicellam Lempicka in causa puncto restitutionis in integrum causæ ratione usurarum a summæ 17,000 fp. obvenientium in Judicio Terrestri. Lublinen. tum Eac. App. Tribunali Cracovien. decisæ. Libellum porrexerit judiciique opem, quo ad id justitia exigit, imploraverit cum autem Forum hocce ob ejus a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic, loci degentem advocatum Chylinski ipsius periculo & impendio, qua Curatorem constituerit, cum que etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris judiciarii Condicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipsa eum in finem admonetur ut intra 90

dies excipiat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominent & pro ordine præscripto ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficatia esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibimet ipsi imputandas habebit, Ita enim sanciunt præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Witorff.
Brozowski.
Gruszecki.

Ex Consilio Ce. Ræ. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 4 Martii 1801.

Sakaneck.

Nomine Cæsareo Regii Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Successoribus olim Annæ Principissæ de Sapiehy Jabłonowska, videlicet Theophilæ de Jabłonowskie Sapieszyna, Francisco Ppi. Sapieha, Annæ Potocka, Carolinæ Sottykowa, Amaliæ Jelska, Mariannæ Puzynina & administratori massæ Alexandro Ppi. Sapieha, Medio præsentis Edicti hisce insinuatur, quod nimirum Gener. Mathæus Targoński, ad Forum hocce adversus eos in causa puncto solutionis summæ 50,000 fp. Libellum porrexerit, Judiciique opem, quo ad id iustitia exigit imploraverit. Cum autem Forum hocce ob ignotem eorum habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsis hic loci degentem Advocatum Fietorowicz qua jam abhinc legitimatum plurium successorum plenipotentem ipsorum periculo, & impendio, qua Curatorem constituerit, cumquo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hereditariis Terris Judiciarii Codicis agitabitur, atque etiam terminabitur, ideo ipsi eum in finem admonentur ut die 28 Maii a. c. hora 10 mane aut ipsi compareant vel Curatori dato, si quæ forte haberent juris sui adminicula tempestive transmittant vel denique alium quempiam mandatarium constituant Foroque huic denominent & pro ordine præscripto ea juris adhibeant media, quæ ad sui defensionem maxime efficatia esse iudicaverint, utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas, sibimet ipsis imputandas habebunt. Itaenim sanciant præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Witorff.
Purtscher.
Friedenthal.

Ex Consilio C. R. Fori Nobil. Lubl. Galiciæ Occident. Datum Lublini Die 6 Martii. 1801

Sahanek.

Ces Krol. urząd cyrkularny Krakowski podaie niniey szym do wiadomości, że wieś Dabie do miasta Krakowa należąca, z cała pańszczyzną bez podziału, i odłacznie za fiskalna cenę 1131 ryń. 4⅞ kr. tudziesz wioska Piaski zwana, z gruntem zabudowaniem foluszowym, i całemi Grzegorzkami za fiskalną cenę 1137 ryń. 59⅝ kr. dnia 15 przyszłego miesiąca Maia r. b. na ratuszu Krakowskim o 10 godzinie zrana na trzy po sobie następuiące lata naywięcey ofiaruiącemu w dzierżawę wypuszczona zostanie. W Krakowie d. 13 Kwietnia 1801.

Riedheim, kons. guber. i star. cyrkul.

Ces. Krol Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey Edyktem niniey szym wiadomo czynia wszystkim, ktorym o tem wiedziec należy: że sekcya 1wsza Komornika Krakowskiego na dwie równe części, to iest: na dwie połowy miasta, przedmieściów i wsiów podzielona będzie, do którey przybyłey sekcyi na urząd komornika konkurs otwiera się; dla czego wszyscy ci, którzy urzędu tego dostąpić pragna, i do dostąpienia iego w potrzebne przymioty opatrzonymi się bydź sądzą, maia prożby swoie stosownie do Rozdziału XL. ustawy sadowey maiace bydź ułożone do dnia ostatniego miesiąca Maia r. b. do tuteyszych Ces. Krol. Sadów podawać, gdyż

na poźniey podane żadnego nie będzie względu. W Krakowie d. 7 Kwietnia 1801.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny,

Reinheim.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniey.

B. Munch, sekretarz.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey ninieyszym wiadomo czynią, że dobra Gołoszyce w cyrkule Sandomierskim leżące Pana Jana Nepomucena Zakrzewskiego dziedziczne w summie 56,198 zł. pol. 28 gro. sądownie oszacowane, na żądanie Pana Tadeusza Dębickiego w zadosyć uczynienie summy 15,000 zł. pol. prawem przewiedzioney, przez licytacyą sprzedane będą. Wszyscy zatym na dobrach tych bezpieczeństwo zapisane maiący wierzyciele, iako i wszyscy dobr tych nabydź sobie życzący tym Edyktem wzywaią się: ażeby d. 16 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tuteyszych stawali, w prawach swoich dopilnowali się i warunki sprzedaży w sądowey registraturze przeyźrzeli sobie. W Krakowie dnia 7 Marca 1801.

Józef de Nikorowicz.

Jan Morak

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zahodniey.

Weinmann.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią: że dobra Przepiorow z wioskami Kamienice i Garbowice w cyrkule Sandomierskim leżące niegdy Jozefa hrabi Małachowskiego dziedziczne, gdy na pierwszym do licytacyi wyznaczonym terminie to iest na dniu 31 Stycznia r. b. żaden kupuiący nieznalazł się, na żądanie C. K. Kommissyi bankowey Warszawskiey, w zadosyć uczynienie summ 137,280 zł. 22 gro. pol i 31,681 zł. 7 gr. pol. upadłemu domowi Heyzlerowskiemu winnych, dnia 20 Czerwca r. b. powtórnie na licytacyą podane będą, wszyscy zatym dóbr tych kupnem nabydź sobie życzący, maią się na dniu rzeczonym o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tuteyszych znaydować. Wolne nakoniec zostawuie się kupuiącym przeyźrzenie sobie warunków i aktu detaxacyi dóbr maiących bydź sprzedanych w registraturze sądowey; zarazem i wierzyciele na tychże dobrach zabezpieczeni niniejszym upominaią się: ażeby nie oczekuiąc osobnego wezwania w prawach swoich dopilnowali się. W Krakowie dni 4 Marca 1801.

Józef de Nikorewicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

Przez Ces. K. Sąd Szlachecki Krakowski Gallicyi Zachodniey mocą ninieyszego Edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: od sądu pozwolono iest, ażeby do ogolnie wszystkich w Woiewodztwie Sandomirskim ziemi Wiślickiey teraz zaś w cyrkule Kieleckim leżących tak ruchomych, iako i nieruchomych dobr Theodora Wojuckiego zbieg wierzycielow był otwarty. Niniejszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczaią się, ażeby aż do dnia 17 Czerwca r. 1801 pretensye swoie przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie tuteyszego adwokata Stanisława Zarzeckiego kuratora massy konkursowey, do tuteyszego Sądu Szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tey lub owey klassie umieszczonemi bydź żądaią, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi do Sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika znayduiących się dobr, bez żadnego wyięcia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspolnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z massy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomey do dłużnika należącey zabespieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele,

gdyby massie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora massy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane iest, przeto wszystkich wierzycielow na dzień 3 Czerwca 1801 o godz. 9 z rana do tuteyszego C.K. Sądu szlacheckiego z tym napomnieniem zwołuie się, iż tego samego dnia tymczasownie w osobie Jerzego Dobrzańskiego ustanowiony Administrator massy, lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do którey iednak nikt, iak tylko wierzyciel tey samey massy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obroną bydź ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administrować się powinny, iaką władzę deputacya względem administracyi massy ma, i iak daleko administrator deputacyi zlecenia dopełniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczey podług §. 95 Zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tuteyszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych Praw przepis zachodzi.

Dan w Krakowie dnia 21 Marca 1801.

Józef de Nikorowicz.

Jan Morak..

Chrastiański.

Ex Consilio C. R. Fori Nobilium Cracoviensi Galliciæ Occidentalis.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey wszystkim, którym o tem wiedzieć należy tym Edyktem publicznym wiadomo czynią: że dobra krydalne ś. p. Wincentego Chwaliboga, Zbigały w cyrkule konieckim leżące, na żądanie deputacyi, z szkodą i kosztem Mikołaia Branwickiego dzierżawcy ninieyszego, który raty należące się z dzierżawy w czasie umowionym nie wypłaca, przez publiczną licytacyą na lat trzy w arendę puszczone będą pod temi samemi warunkami, które przy dzierżawach dobr kameralnych z przepisu zachowuią się, ten tylko ieszcze szczególny dodaiąc warunek, że dzierżawca, lubo na całe trzy lata kontrakt się z nim zawiera, wszelakoż rok rocznie z dobr ustąpić powinien, gdyby w ciągu iego possessyi dobra te sprzedane bydź miały.

Ktokolwiek zatem dobr tych w arendę sobie życzy, ma się dnia 16 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. sądach tuteyszych znaydować: wolne każdemu zostawuiąc orzeyźrzenie sobie w przod w sądowey registraturze aktu detaxacyi dobr rzeczonych. W Krakowie dnia 28 Lutego 1801.

Pod niebytność JW. Prezesa.

J. F. Kraus.

Karol de Reinheim.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodn.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey Edyktem ninieyszym wiadomo czynią wszystkim, którym o tem wiedzieć należy: że dobra krydalne Jędrzeia Sławskiego Trzciołec w cyrkule konieckim leżące, przez licytacyą publiczną na lat trzy w dzierżawę puszczone będą, a to za czynsz roczny 6512 zł. pol.

Ktokolwiek sobie tedy dobr tych w arendę życzy, ma się dnia 20 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w C. K. sądach tuteyszych znaydować. Wreszcie każdemu wolne się zostawuie przeyźrzenie sobie inwentarza dzierżawy warunków w sądowey registraturze na dni 3 przed odprawić się maiącą licytacyą.

W Krakowie d. 14 Marca 1801.

Józef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądow Szlacheckich Galcyi Zachodniey.

Elsner.